

MIESIĘCZNIK KOŚCIELNY

PARAFII

ŚW. TRÓJCY

Rok założenia
1929

Towarzystwo Parafialne
Parafii
Świętej Trójcy

ISSN 1428-1732

Bydgoszcz, lipiec-sierpień 2018

nr 7-8 (254-255) 2018

Papież Benedykt XVI

Na wakacje zabierzcie z sobą Biblię

Kiedy mamy chwilę przerwy w naszych zajęciach, zwłaszcza podczas wakacji, często bierzemy do ręki książkę, którą chcemy przeczytać. I to jest właśnie pierwsza kwestia, którą chcę omówić. Każdy z nas potrzebuje czasu i miejsca na skupienie, medytację, uspokojenie... Dzięki Bogu, że tak jest! Ta potrzeba mówi nam bowiem, że żyjemy nie tylko po to, by pracować, ale również by myśleć, zastanawiać się albo po prostu umyślnie i sercem zagłębić się w narrację, w historię, z którą możemy się utożsamić, w pewnym sensie «zatracić się», by potem się wzbogacić i odnaleźć.

Naturalnie wiele z tych książek, po które sięgamy w czasie wakacji, ma charakter głównie rozrywkowy, i jest to normalne. Jednakże wiele osób, zwłaszcza jeśli przerwa w zajęciach i chwile relaksu są dość długie, poświęca czas trudniejszej lekturze. Chciałbym zatem zrobić pewną propozycję: czemu nie spróbować odkryć niektórych ksiąg Biblii, na ogół nieznanych? Albo tych, których fragmenty słyszeliśmy być może podczas liturgii, ale nigdy nie przeczytaliśmy ich w całości? W rze-

czywistości wielu chrześcijan nigdy nie czyta Biblii i zna ją w sposób bardzo ograniczony i powierzchowny. Biblia – jak mówi to słowo – stanowi zbiór ksiąg, małą «bibliotekę», która powstała na przestrzeni tysiąclecia. Niektóre z tworzących ją «małych ksiąg» są większości osób, nawet dobrych chrześcijan, nieznane. Niektóre są bardzo krótkie, jak Księga Tobiasza, opowiadanie ukazujące wielkie znaczenie rodziny i małżeństwa; bądź Księga Estery, w której żydowska królowa dzięki wierze i modlitwie ratuje swój lud przed zagładą; czy też jeszcze krótsza Księga Rut, cudzoziemki, która poznała Boga i doświadczyła Jego opatrności. Te małe księgi można przeczytać w całości w ciągu godziny. Większego wysiłku wymagają autentyczne arcydzieła, takie jak Księga Hioba, mówiąca o wielkim problemie cierpienia niewinnych; Księga Koheleka, w której uderza zadziwiająca nowoczesność, z jaką kwestionuje sens życia i świata; Pieśń nad pieśniami, przepiękny poemat symboliczny o ludzkiej miłości. Jak widzicie, są to wszystko Księgi Starego Testamentu. A Nowy? Nowy

Testament jest z pewnością bardziej znany, a gatunki literackie są mniej zróżnicowane. Jednakże warto odkryć, jak pięknie jest przeczytać całą Ewangelię, podobnie polecam Dzieje Apostolskie albo któryś z Listów.

Tak więc, drodzy przyjaciele, chciałbym wam dzisiaj zasugerować, byście w okresie letnim bądź w chwilach odpoczynku mieli w zasięgu ręki Biblię, by się nią delektować w nowy sposób, czytając kolejno niektóre jej księgi, mniej i bardziej znane, jak Ewangelie, w sposób systematyczny. Dzięki temu chwile odprężenia mogą nie tylko stać się wzbogacające pod względem kulturalnym, ale i dostarczyć pokarmu duchowi, pogłębić wiedzę o Bogu i dialog z Nim, modlitwę. Wydaje się, że jest to dobre zajęcie na wakacje: lektura Biblii, aby się odprężyć, a jednocześnie wejść w wielką przestrzeń Słowa Bożego i pogłębić kontakt z Odwiecznym, właśnie jako cel wolnego czasu, który daje nam Pan. (...)

Życzę, by czas wakacji był dla wszystkich dobrą okazją do lektury Biblii, poznania głębi i piękna jej ksiąg. Niech ich rozważanie będzie dla was ożywczym pokarmem duchowym, inspiracją do modlitwy i dialogu z Bogiem. Z serca wam błogosławię i życzę dobrych wakacji.

Papież Benedykt XVI

Castel Gandolfo, 3 sierpnia 2011



Katedra na Wawelu

WAKACYJNY PORZĄDEK NIEDZIELNYCH MSZY ŚW.

W okresie wakacyjnym, począwszy od niedzieli 1 lipca do niedzieli 26 sierpnia br. włącznie, nie będzie odprawiana Msza św. o godz. 15⁰⁰ – w zamian zapraszamy do kościoła na godz. 20³⁰.

Wakacyjny porządek niedzielnych Mszy Świętych przedstawiać się więc będzie następująco, godz.: 7³⁰, 9⁰⁰, 10³⁰, 12⁰⁰, 18⁰⁰ i 20³⁰. Apelujemy jednocześnie do Rodziców i opiekunów, by dopilnowali, aby dzieci w okresie wakacyjnym nie opuszczały niedzielnych Mszy Świętych.

red.



Z ŻYCIA PARAFII

• Grupa Biało Żółta zaprasza na XIV Pieszą Pielgrzymkę – szerzej na ten temat na stronie 12

WAKACYJNY KONKURS FOTOGRAFICZNY

W ubiegłym roku tematem konkursu była ambona nawiązująca do hasła „Idźcie i głoscie”. W tym roku proponujemy temat związany ze śpiewem i muzyką. *Kto dobrze śpiewa, dwa razy się modli* – powiedział św. Augustyn i dalej mówił – *śpiewajcie głosem, śpiewajcie sercem, śpiewajcie ustami, śpiewajcie całym swoim życiem*.

Kto gra na chwałę Bogu, ten też na pewno służy Bogu. Muzyka i śpiew rozbrzmiewają z balkonu chóru, który najczęściej umieszczony jest naprzeciwko ołtarza głównego, gdzie też znajdują się organy.

Organy – to największy instrument złożony z piszczałek, z mechanizmu powietrznego i mechanizmu gry oraz – co dla uczestników konkursu jest szczególnie ważne – **z obudowy z elementami dekoracyjnymi**. Bo właśnie prospekt organowy jest tematem tegorocznego konkursu fotograficznego. W dekoracjach często występują figury i inne zdobnicze elementy, które warto zobaczyć i pokazać innym.

Termin nadsyłania prac do 15 IX 2018.
red.

DUCH, KTÓRY UMACNIA MIŁOŚĆ...

Program duszpasterski 2017-2019

DUCH, KTÓRY UMACNIA MIŁOŚĆ

JESTEŚMY NAPEŁNIENI DUCHEM ŚWIĘTYM

OTRZYMALIŚMY W DARZE DUCHA ŚWIĘTEGO

por. Dz. 2,38

BIERZMOWANIE

JEST DLA KAŻDEGO CHRZEŚCJANINA DAREM I ZADANIEM

TO DUCH ŚWIĘTY PRZEZ NAS ZMIENIA OBLICZE ZIEMI

Odkrywamy dary Ducha Świętego udzielone nam przez samego Jezusa w Sakramencie Bierzmowania

DAR POBOŻNOŚCI

Duchu Święty, proszę Cię o dar pobożności, abym zawsze służył Twojemu Majestatu i z synowską miłością.

Bóg potrzebuje chrześcijan jako świadków odwiecznej, nieodwołalnej miłości, jaką On darzy ludzkość. Ponieważ zarówno pojęcie Boga, jak i pojęcie miłości jest w świecie zamazane i wieloznaczne, świadczenie o istnieniu tej wspaniałej rzeczywistości wymaga przede wszystkim autentycznego i bliskiego spotkania z samym kochającym Bogiem. To spotkanie dokonuje się w modlitwie.

Doskonalenie modlitwy to trudna sztuka. Do nas należy skupienie, pragnienie modlitwy i wygospodarowanie czasu na nią, ale sama modlitwa jest tak wzniosłym czynem człowieka, iż wymaga specjalnego wsparcia Ducha Bożego. To wsparcie nazywamy **darem pobożności**. On decyduje o świętości naszej modlitwy. Chodzi w nim o dwa dzieła Ducha Świętego w sercu tego, kto jest świadkiem ewangelicznych wartości.

Pierwszym dziełem Ducha Świętego jest strojenie duszy człowieka, żeby na jej strunach można było wygrać pieśń uwielbienia Boga.

Jednym z owoców tego daru jest umiejętność natychmiastowego oddania siebie do dyspozycji Boga, gdy jest Mu potrzebne nasze świadectwo, czyli zaśpiewanie tu i teraz hymnu uwielbienia przez słowo, postawę, czyn, które świadczą o zmartwychwstałym Jezusie.

Dar pobożności sprawia, że chrześcijanin publicznie wygrywa radość i moc swojej wiary, zawsze pod kierunkiem doskonałego Mistrza, który dba o strojenie instrumentu jego serca i pilnuje, by struny serca drgnęły wtedy, gdy audytorium tego potrzebuje. Ten właśnie dar sprawia, że nasze świadectwo staje się narzędziem głoszenia Ewangelii w rękę samego Boga.

Dar pobożności zamienia życie tego, kto umie się nim posługiwać, w modlitwę. On pomaga pełnić wolę Ojca Niebieskiego w każdej sytuacji. Ten dar pozwala wejść w bogactwo modlitwy Ojciec nasz. Kto prosi: „Panie, naucz nas modlić się”, prosi o umiejętność posługiwania się darem pobożności.

Bierzmowanie jest przekazem siedmiu świętych darów Ducha Bożego. Zadaniem tych, którzy te dary przyjmują, jest doskonalenie ich do coraz lepszego wykorzystania. Jest to zadanie na całe życie, które staje się pasją ścisłej współpracy z Bogiem w uświęcaniu, czyli zbawianiu świata.

Na podstawie: „*Jesteśmy napelnieni Duchem Świętym*”, Rafael 2018
opracował ep

„Cisza panująca w środowisku naturalnym jest warunkiem najbardziej sprzyjającym skupieniu, słuchaniu Boga, medytacji. Już samo zakosztowanie ciszy, jeśli można tak powiedzieć – «napelnienie się» ciszą usposabia nas do modlitwy”.

Benedykt XVI, 10/08/2011

KALENDARIUM MIESIĄCA

Lipiec 2018

1 VII – 13. niedziela zwykła

3 VII – pierwszy wtorek m-ca. Adoracja Najśw. Sakramentu od 20⁰⁰ do 21⁰⁰.
święto św. Tomasza Apostoła

5 VII – pierwszy czwartek m-ca

6 VII – wspomnienie bł. Marii Teresy Ledóchowskiej – dziewicy.
Pierwszy piątek m-ca

7 VII – pierwsza sobota m-ca.
Nawiedzenie chorych i niepełnosprawnych od godz. 8³⁰

8 VII – 14. niedziela zwykła

11 VII – święto św. Benedykta – opata patrona Europy

12 VII – wspomnienie św. Brunona Bonifacio z Kwerfurtu – b-pa i męczennika

13 VII – wspomnienie św. pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta

15 VII – 15. niedziela zwykła

16 VII – wspomnienie NMP z Góry Karmel

22 VII – 16. niedziela zwykła

23 VII – święto św. Brygidy – zakonnicy, patronki Europy

25 VII – święto św. Jakuba – apostoła i wspomnienie św. Krzysztofa – patrona kierowców. Po Mszy św. o godz. 18⁰⁰ – błogosławieństwo kierowców i pojazdów mechanicznych przed kościołem

26 VII – wspomnienie św. Joachima i Anny – rodziców NMP

29 VII – 17. niedziela zwykła

31 VII – wspomnienie św. Ignacego z Loyoli – prezbitera

Sierpień 2018

1 VIII – wspomnienie św. Alfonsa Marii Liguoriego – bpa i dra Kościoła

2 VIII – pierwszy czwartek m-ca

3 VIII – pierwszy piątek m-ca

4 VIII – wspomnienie św. Jana Marii Vianneya – prezbitera.
Pierwsza sobota m-ca. Nawiedzenie chorych i niepełnosprawnych od godz. 8³⁰

5 VIII – 18. niedziela zwykła

6 VIII – Święto Przemienienia Pańskiego

7 VIII – pierwszy wtorek m-ca.
Adoracja Najświętszego Sakramentu od godz. 20⁰⁰ do 21⁰⁰

9 VIII – święto św. Teresy Benedykty od Krzyża – dziewicy i męczennicy

10 VIII – święto św. Wawrzyńca – diakona i męczennika

11 VIII – wspomnienie św. Klary – dziewicy

12 VIII – 19. niedziela zwykła

14 VIII – wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego – prezbitera i męczennika

15 VIII – Uroczystość Wniebowzięcia NMP

17 VIII – wspomnienie św. Jacka – prezbitera

19 VIII – 20. niedziela zwykła

20 VIII – wspomnienie św. Bernarda – opata i dra Kościoła

21 VIII – wspomnienie św. Piusa X – papieża

22 VIII – wspomnienie NMP Królowej

24 VIII – święto św. Bartłomieja – apostoła

26 VIII – Uroczystość NMP Częstochowskiej.

27 VIII – wspomnienie św. Moniki

28 VIII – wspomnienie św. Augustyna – bpa i dra Kościoła

29 VIII – wspomnienie męczeństwa św. Jana Chrzyciela

31 VIII – święto Rocznicy poświęcenia kościoła katedralnego w Bydgoszczy.

red.



Z ŻYCIA DIECEZJI

• 31 VIII – Święto Rocznicy poświęcenia kościoła katedralnego w Bydgoszczy. O godz. 18⁰⁰ odprawiona zostanie Msza św. pod przewodnictwem biskupa bydgoskiego Jana Tyrawy z udziałem kapłanów wraz z delegacjami z parafii dekanatów przeżywających w 2018 r. wizytację kanoniczną.

Zmiany personalne

Decretem biskupa ordynariusza diecezji bydgoskiej Jana Tyrawy, z dniem 5 VI br. ks. Damian Pawlikowski, po siedmiu latach pracy w naszej parafii, przeniesiony został do katedry, gdzie kontynuować będzie swoją posługę duszpasterską.

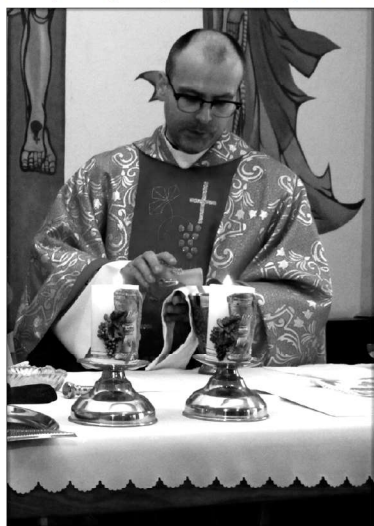
Ks. Damian przyszedł do nas z parafii MBNP na Szwederowie w 2011 r. Był katechetą w ZSM nr 1, pomysłodawcą i organizatorem siedmiu już Interdyscyplinarnych Konferencji dla Młodzieży „Quo vadis Homo”.



Opiekował się zespołem młodzieżowym Effatha, wraz z nimi brał udział w konkursach piosenki, wyjeżdżał na wspólne wycieczki. Organizował wyjazdy dla młodzieży na Lednicę, i towarzyszył Drodze Neokatechumenalnej.

Zaangażował się we wspólnotę „Inicjatywa 72”, regularnie prowadził nabożeństwa w pierwsze wtorki miesiąca.

Przez 4 lata dbał o organizację pracy w parafii, prowadził duszpasterstwo ludzi głuchoniemych i głuchych, w każdą niedzielę o



Z zalem żegnamy ks. Damiana

PATRONI DIECEZJI BYDGOSKIEJ

MATKA
BOŻA
PIĘKNEJ
MIŁOŚCI

BYDGOSKA
PANI

8 IX – NMP Matki
Pięknego Miłości



BŁ. BISKUP
MICHAŁ
KOZAL

14 VI – Wspomnienie
bł. M. Kozala biskupa
i męczennika



godz. 11³⁰ w kaplicy św. Krzyża odprawiał dla nich Mszę św., a także współredagował nasz parafialny Miesięcznik Kościelny.

Był zaangażowany w organizowane Fora Parafialne (odbyły się dwa). Dwukrotnie towarzyszył w organizowanych przez SWP. pielgrzymkach Jest audytorem w Sądzie Biskupim.

Smutno nam, ale ks. Damian będzie bardzo głęboko zakorzeniony w naszych sercach. Zapewniamy ks. Damiana o modlitewnej pamięci, a Katedra przecież tak blisko Świętej Trójcy – naszej świątyni, więc...

Bardzo dziękujemy za te siedem lat pracy w naszej rodzinie parafialnej i życzymy dużo sukcesów duszpasterskich w nowej parafii, opieki Matki Bożej Pięknego Miłości i radości z powołania.

* * *

Jednocześnie Biskup Jan Tyrawa z dniem 5 VI br. skierował do pracy w naszej parafii ks. Arkadiusza Muzolfa z parafii pw. Chrystusa Króla.

Ks. Arkadiusz Muzolf urodził się w 1977 r. w Nakle nad Notecią, gdzie przeżył okres dzieciństwa i wieku szkolnego. W 1998 roku wstąpił do Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie, natomiast



święcenia kapłańskie przyjął w 2004 r. już z rąk Biskupa Jana Tyrawy. Skierowany został do pracy w parafii pw. Świętego Krzyża w Bydgoszczy, gdzie pracował do 2008 r., a w latach 2008-2012 w parafii Św. Mateusza w Bydgoszczy-Fordonie. Od 2012-2018 r. posługiwał w parafii Chrystusa Króla w naszym mieście.

W 2012 roku ks. Arkadiusz mianowany został Diecezjalnym Duszpasterzem Rodzin Diecezji Bydgoskiej. W latach 2011-2013 studiował na UKSW w Warszawie na kierunku Nauki o Rodzinie, a w latach 2013-2017 teologię pastoralną na UMK w Toruniu. Ks. Arek

jest Mediatorem pojednawczym w rodzinach i zajmuje się Specjalistyczną Poradnią Pomocy Rodzinie. Ma młodszego brata kapłana, który pracuje w parafii Przemienienia Pańskiego w Bydgoszczy. Zainteresowania to sport i motoryzacja, lubi podróże, a szczególnie poznanie historii miejsc, które odwiedza. Bardzo lubi słuchać muzyki oraz jeździć rowerem.

Życzymy ks. Arkadiuszowi opieki Świętej Trójcy, radości z powołania i pracy duszpasterskiej w naszej rodzinie parafialnej. Zapraszamy do współpracy z redakcją MK.

Szcześć Boże!

red.

Myśl miesiąca

W pracy wewnętrznej
wakacji nie ma

św. Urszula Ledóchowska

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

od godz. 18⁰⁰
do 19⁰⁰



**Witam Cię,
Panie Jezu
obecny w tym
Najświętszym
Sakramencie.**

10 VII 2018 r. – modlitwa z mieszkańcami
ul. Garbary

17 VII 2018 r. – modlitwa z mieszkańcami
ul. Naruszewicza

24 VII 2018 r. – modlitwa z mieszkańcami
ul. Jackowskiego i Focha

31 VII 2018 r. – modlitwa z mieszkańcami
ul. Królowej Jadwigi.

* * *

14 VIII 2018 r. – modlitwa z mieszkańcami
ul. Kącik i Grottgera

21 VIII 2018 r. – modlitwa z mieszkańcami
ul. Chwytwo

28 VIII 2018 r. – modlitwa z mieszkańcami
ul. Czartoryskiego.

**Panie Jezu, dziękuję Ci za łaskę
mojej obecności przed Tobą.**



Władysław Drapiewski – to jeden z najbardziej znanych twórców ściennego malarstwa sakralnego pierwszej połowy XX wieku. W realizacji tych prac pomagał mu jego brat – Leon. Obydwaj kształcili się na wielu znanych uczelniach: Władysław na Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie oraz Akademii paryskiej, studiował we Włoszech, był członkiem monachijskiego Stowarzyszenia Sztuki Sakralnej. Jego brat Leon kształcił się na Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych.

W dowód uznania za zastugi w zakresie malarstwa ściennego, papież Pius XI odznaczył Władysława Drapiewskiego Krzyżem Laterańskim, a papież Pius XII – Krzyżem Komandorskim św. Grzegorza.

Najslawniejszym dziełem Władysława jest polichromia w Katedrze Płockiej. My – parafianie św. Trójcy – możemy być dumni, że dzieło cenionego artysty oglądamy na co dzień w naszym kościele, bo właśnie polichromie autorstwa Władysława, a zrealizowane przez Leona Drapiewskiego zdobią ściany naszego kościoła.



Mój Patron

8 sierpnia

Święty Dominik Guzman, prezbiter – urodził się w 1170 roku, w znakomitym rodzie kastyljskim Feliksa i Joanny z Azy Guzmanów. Miał dwóch braci: bł. Manesa i Antoniego, który był kapłanem diecezjalnym. Dominik, uczył się w Palencji, a potem studiował teologię w Salamance. W 1196 r. wyświęcono go na kapłana, po czym mianowano kanonikiem katedry w Osmie. Przez cały czas gorliwie głosił słowo Boże. Przyjacielem Dominika był biskup diecezji Dydak, z którym – na życzenie króla Kastylii – wyruszył z poselstwem do Niemiec i Danii. Znalazł się blisko Szczecina i polskiego Pomorza. Będąc świadkiem najazdu pogańskich Kumanów na Turyngię, zwrócił się do papieża Innocentego III o zezwolenie na pracę misyjną na tych terenach, lecz takiej

W kronice parafialnej czytamy: *wybrał Jego Eksceleńcja ks. biskup Laubnitz projekt Władysława Drapiewskiego, artysty malarza pomorskiego z Pelplina, twórcy polichromii w Płocku i jego brata p. Leona Drapiewskiego z Bydgoszczy. Rada Parafialna z całym spokojem powierzyć mogła wykonanie projektu panu Leonowi Drapiewskiemu, tym bardziej, że p. L. Drapiewski w dziedzinie malarstwa kościelnego nie był niezapisaną kartą. Od 1912 roku pracuje po różnych kościołach na Pomorzu i diecezji płockiej.*

Władysław Drapiewski jest patronem Prywatnego Liceum Plastycznego w Płocku. Jak powiedział biskup Marcinkowski w czasie uroczystości nadania szkole imienia tego artysty: *Wybór patrona to niezwykle ważna sprawa. Imię określa i wyróżnia człowieka spośród innych. Patron to wzór, to punkt odniesienia, on swoim życiem pokazuje, jakim być, jak postępować.*

W kwietniu br. na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu odbyła się konferencja naukowa „Ochrona Zabytków na Pomorzu i Kujawach. W 100. rocznicę organizacji urzędów konserwatorskich w Polsce”. Na tej konferencji przypomniano postać Władysława Drapiewskiego.

Jego autorstwa (w latach 1890-1960) jest ponad sto polichromii w kościołach Pomorza, Kujaw, Mazur i Mazowsza. Być może, w czasie wakacji będziemy w którymś z nich i patrząc na polichromie stwierdzimy, że jest nam „znajoma” i zbliżona w stylu do tej w naszym kościele. Wówczas może warto zainteresować się historią i sprawdzić, czy autorem tej polichromii jest Władysław Drapiewski.

Takich małych odkryć życzę na wakacje. Bo wakacje – to wypoczynek, spacer „leniuchowanie”, ale też okazja do poznawania historii i ciekawych ludzi z dawnych lat.

Życzę Bożej opieki na szczęśliwe wakacje.

Alina

zgody nie otrzymał. W drodze powrotnej do Hiszpanii, Dominik i bp Dydak natknęli się na sektę, która negowała prawdy wiary, m. in. Trójcy Świętej, Wcielenia Syna Bożego, nie uznawali Mszy św., małżeństwa oraz burzyli kościoły i klasztory, niszczyli krzyże i obrazy. W porozumieniu z legatami, ks. Dominik wraz z biskupem zostali na terenach opianych przez tych heretyków. Blisko Tuluzy Dominik założył klasztor, w którym życie oparte było na całkowitym ubóstwie. Niedługo potem dołączyli do niego cystersi i powstawały nowe zakony. Również brat Manes dołączył do jego wychowanków. W tym czasie zaciekli heretycy spotęgowali swoje niszczyielskie działania, pałac i niszcząc kościoły, plebanie i klasztory. W 1215 roku założył pierwszy zakon dominikański, którego celem było głoszenie słowa Bożego i zbawianie dusz, a od zakonników wymagano ubóstwa i posłuszeństwa. Biskup Tuluzy popierał i zatwierdzał następne

Słyszałam w kościele

Słyszałam śpiew mego serca. **Biadania moje zmieniłeś mi w taniec; wór mi rozwiązałeś, opasałeś mnie radością, by moje serce nie milknąc psalm Tobie śpiewało** (Ps 30, 11-13). I jakoś chyba organy zagrały weselej niż zwykle albo słońce niefrasobliwie zatańczyło po szkielekach witraży, bo poczułam, że właśnie zaczęły się wakacje. Dla mnie to chwila wolności od obowiązków, głęboki oddech na szczycie wysokiej góry, muśnięcie fali po opalanej skórze, smak innych potraw i obca mowa łaskocząca moje uszy. Odwiedzę stare kąty, poznam nowe świąty, do których zażęsknię w przyszłości. Postaram się uciec przed zgiełkiem, może poczytam Księgę Psalmów. Wystarczy otworzyć ją na chybił trafił, żeby zachwycić się Bogiem. **Rozpostarłeś niebo jak namiot, wzniosłeś swe komnaty nad wodami. Za rydwan masz obłoki, przechadzasz się na skrzydłach wiatru** (Ps 104, 2-3). Nie dość, że Bóg może wszystko, to jeszcze jak pięknie, z jaką klasą to robi! Pozbieram znalezione latem cudzińka do pudełka: będą tam kamyczki wyłowione z wody, muszelki delikatne jak chińska porcelana, nieznane listki, ostre igielki, piasek z plaży, błoto z lodowca. Podziękuję Bogu za moje wakacyjne skarby, powiem, co o Nim myślę.

I wszystkim doradzam to samo: **Powiedzcie Bogu: Jak zadziwiająca są Twe dzieła! (...) Niechaj cała ziemia Cię wielbi i niechaj śpiewa Tobie, niech imię Twoje opiewa** (Ps 66, 3-4). mj

powstające klasztory. Zabrał Dominika do Rzymu na Sobór Laterański IV. Po powrocie Dominik zwołał kapitułę generalną, na której przyjęto za podstawę regułę świętego Augustyna i konstytucję norbertynów. Po śmierci papieża (1216), Dominik rozesłał swoich zakonników do Hiszpanii, Belgii i do Paryża, potem do Anglii, Niemiec i na Węgry. Kolejny papież, Honoriusz III zatwierdzał nowe zakony, a miejscowych biskupów zobowiązał do niesienia im pomocy. W 1216 r. Dominik założył zakon żeński, a w 1220 r. dołączył do rodziny zakonów żebrzących, jakimi byli franciszkanie, augustianie, karmelici, trinitarze i serwici. W tym czasie kardynał Wilhelm ufundował dominikanom w Rzymie klasztor przy bazylice św. Sabiny, a sam papież oddał własny pałac. Uczynił też Dominika generałem zakonu.

Dominik przyjął do zakonu i nałożył habit św. Jackowi i bł. Czesławowi. Wyczerpany służbą i prymitywnymi warunkami, zmarł w Bolonii 6 sierpnia 1221 roku w obecności współbraci. Jego ostatnie słowa brzmiały: „Miejcie miłość, strzeżcie pokory i nie odstępście od ubóstwa”. Pochowany został w klasztorze w Bolonii, w krypcie pod ołtarzem głównym. Gdy po jego śmierci odnotowano liczne łaski za jego pośrednictwem, papież Grzegorz IX rozpoczął proces kanonizacyjny i w 1234 roku wyniósł Dominika do chwały świętych. Opr. Barbara

DUCH, KTÓRY UMACNIA MIŁOŚĆ

ODPOCZYNEK –
– Z PODMUCHEM DUCHA

Czytając Pismo św., a szczególnie pierwsze wersety Księgi Rodzaju, możemy dojść niekiedy do mylnych wyobrażeń, że życie Adama i Ewy w Raju, to sielanka, to spacerki i podziwianie tego, co Pan Bóg stworzył, to leniuchowanie naturystów wśród piękna przyrody... Nie taki był jednak zamysł Stwórcy w odniesieniu do człowieka: *Pan Bóg zatem wziął człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał* (Rdz 2, 15).

Bóg, choć stworzył człowieka do pracy, nie pragnął mieć niewolnika, ale zaprosił nas do partnerstwa i współpracy w dziele stworzenia. Chciał, abyśmy razem z Nim panowali nad światem. Człowiek został przecież stworzony, aby panował nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi (por. Rdz 1, 26). Panował, czyli dbał i troszczył się o cały stworzony świat! **Zostaliśmy zaproszeni do współpracy z dziełem Stwórcy, do kontynuowania tego, co On rozpoczął.** W zamysłu Bożym, praca była powołaniem człowieka. Powołaniem, które przynosić miało pokój i radość. Człowiek miał czuć się szczęśliwy i spełniony, mogąc pracować i truduć się. Ten Boży zamysł zniszczył grzech pierworodny. Dlatego też, rzekł Bóg do mężczyzny: *Ponieważ Mnie nie posłuchałeś, ...przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie [...] cierń i oset będzie ci rodziła; [...] w pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie.* Niewiastę natomiast obarczył Bóg niezmiernie wielkim trudem brzemienności, zapowiadając, że w bólu będzie rodziła dzieci... (por. Rdz 3, 16-19). Słowo Boga jest skuteczne i zawsze się spełnia. Tak, że trud «czynienia sobie ziemi poddanej i rozmnażania się», wszyscy ludzie odczuwają po dziś dzień.

Pan Bóg nie chciał jednak, żeby człowiek był wyłącznie niewolnikiem pracy i trudu. Autor Księgi Rodzaju podaje, że: *Bóg, gdy ukończył swe dzieło nad którym pracował, [...] po całym swym trudzie jaki podjął i pracy, którą wykonał stwarzając, odpoczął dnia siódmego* (por. Rdz 2, 1-4).

Pan Bóg jako Duch czysty, nie potrzebował odpoczynku, bo jak mówi prorok Izajasz: *On się nie męczy ani nie nuży* (Iz 40, 28). O odpoczynku Boga, napisano w Księdze Rodzaju pewnie ze względu na człowieka, który potrzebuje odpoczynku. To Bóg nakazał człowiekowi pracę i nakazał też odpoczynek.

Godziwy odpoczynek jest czynnością, która przywraca człowiekowi siły, odnawia możliwość tworzenia i kreatywności. W Piśmie Świętym znaleźć możemy wiele fragmentów, w których mowa jest o ludzkim wypoczynku. Można tu przywołać choćby Psalm 23, gdzie czytamy: *Pan jest moim pasterzem, nie brak*

mi niczego. Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach. Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć (23, 1-2). Król Saul, na przykład, odpoczywał słuchając muzyki, jaka wydobywała się z harfy Dawida... **Czym jest, czym powinien być odpoczynek?** Z definicji wynika, że jest to: przerwa w jakimś wysiłku dla nabrania sił, że jest to: czas poświęcony na pozbywanie się zmęczenia, zwykle poprzez *robienie tego, co sprawia przyjemność.*

Wspaniałym uzupełnieniem tych definicji mogą być zapisane przez bł. Karola de Foucauld, francuskiego trapistę, prezbitera, który przez wiele lat przebywał na pustyni, na Saharze w Algierii: *Trzeba przejść przez pustynię i przebywać na niej, by otrzymać łaskę Bożą. Tu można się uwolnić od siebie, tu można odsunąć od siebie wszystko, co nie jest Bogiem, tu się opróżnia całkowicie mały domek swej duszy, aby w nim pozostawić miejsce wyłącznie Bogu samemu.*

Jak zatem odpoczywać, aby nie zmarnować danego nam na to czasu? Gdy zapytamy o to specjalistów, to polecą nam wiele atrakcyjnych (ich zdaniem) możliwości i sposobów spędzenia «wolnego czasu», które nie zawsze jednak okażą się odpoczynkiem!

Wpadła mi ostatnio w ręce (znana pewnie wielu), książka ks. Alessandro Pronzato „Rozważania na piasku”. Autor opisuje w niej swoje przeżycia w przemierzaniu pustyni Sahary, by dotrzeć do grobu – wymienionego wyżej – bł. Karola de Foucauld. Zaciekawit mnie w tej książce szczególnie fragment dotyczący – co prawda – modlitwy, ale może być też odpowiedzią na pytanie: «jak odpoczywać» – oto ten fragment: *Udało mi się – nie bez trudności – dotrzeć do malutkiej oazy, która nie była nawet oznaczona na mapie. Wprost idealne miejsce na modlitwę [wypoczynek].*

Zacząłem wędrować pośród pogmatwanych zarysów czerwonych wydm Wielkiego Ergu. Towarzyszył temu ogromny wysiłek,

niekiedy lęk, błędzenie, momenty zniechęcenia, a nawet pokusa zaniechania wszystkiego. Teraz w drodze powrotnej pouczam dwie francuskie dziewczyny, które też pragnęły tam dotrzeć. Ponad godzinę szczegółowych informacji. Nie mogły zabłądzić. Wystarczyło pójść po moich śladach, by dotrzeć do tej niedostępnej oazy. Czekałem na nie z pewną niecierpliwością. – Był to niewiarygodny wprost dzień modlitwy [wypoczynku]. Cudowna sprawa. Dzięki za skierowanie nas właśnie tam – zakomunikowały z radością. Ale okazało się, że dotarły do oazy zupełnie inną drogą. Ślady, pozostawione przez moje stopy, zawiął nocny wiatr. Musiały więc radzić sobie same. Znalazły miejsce do kontemplacji [wypoczynku] jeszcze bardziej odpowiednie od mojego. Było mi głupio.

Trudno jest pozbyć się chęci górowania, kontrolowania innych również w modlitwie [wypoczynku]. Nie brak nam tupetu, by nauczać bliźniego, jak się ma modlić [wypoczywać]. Chcielibyśmy, by wszyscy trzymali się naszych schematów, by naśladowali nasze drogi, nasze czasy i nasze postawy.

Na szczęście „podmuch Ducha” bierze na siebie zadanie zasypania śladów. Zaprasza każdego [osobiście] do przeżycia przygody, do odkrywania, do wynalazku... Nie można nauczyć modlitwy [wypoczynku]. Można jedynie ukazać jej [jego] sens, urok, smak, zasygnalizować ryzyko, wskazać możliwości, zachowując przy tym maksymalną dyskrecję. Nikt nie może powiedzieć drugiemu: „Módl się tak, jak ja” [„Wypoczywaj tak, jak ja”], a będzie ci dobrze. Można jedynie oświadczyć: „Ja tam byłem”. I dodać po cichu: „Warto popробować”.

Wszystkim Czytelnikom i ich bliskim, sobie również, życzę udanych wakacji, skutecznego wypoczynku i bezpiecznego podróżowania po nowych i tych – może jeszcze niezasypanych – śladach. *oprac. Tadeusz S.*

Przyjdź na poranną Mszę Świętą

Zapraszamy naszych Czytelników – szczególnie w czasie zbliżających się wakacji i okresów urlopowych – do uczestnictwa w po-

rannej Mszy św. Wbrew pozorom nie jest ona Mszą cichą, lecz liturgią w pełnym wymiarze, z bogactwem eucharystycznym i liturgicznym. **Zapraszamy!** *red.*



Jubileusz

Zerwana kartka z kalendarza z datą 9 czerwca 2018 roku obwieściła, że właśnie minął kolejny dzień bogatej historii życia kapłańskiego naszego czcigodnego Proboszcza, księdza Bronisława Kaczmarka. To już czterdzieści pięć lat, od kiedy zaprzyjaźnił się z Bogiem na zawsze. 9 czerwca 1973 roku, prostym i zdecydowanym: TAK, złożył swój los w ręce Chrystusa, stawiając pierwsze, samodzielne kapłańskie kroki na drodze do swego Stwórcy. Wielki miłośnik poezji, jeszcze nie do końca wiedział, że życie jest powieścią pisaną przez Boga, ale już wtedy pozwolił Mu ją pisać. Wiernie wypełniał treść motto, jakie obrał sobie jako myśl przewodnią całego kapłańskiego życia: „Oto idę, abym spełniał wolę Twoją” (Hbr 10, 9). Napelniony sakramentalną łaską, otrzymaną na

zawsze, dzięki której z radością uczestniczy w „zbawczej mocy, posłudze i pasterskiej miłości Jezusa”, oddaje swoje życie, swój czas, wiedzę, miłość, pomocną dłoń i dobrą radę każdemu, kto tego potrzebuje. Potrafi człowieka zmęczonego życiem, przygnębionego, nagle przenieść w inny świat, wyprowadzić z beznadziei.

Nasz Dostojny Jubilat świętował 45 rocznicę swoich święceń kapłańskich 10 czerwca br. Na uroczystą sumę o godz. 12⁰⁰ licznie przybyli zaproszeni goście, rodzina, kapłani, wdzięczni parafianie, a także wierni z innych parafii. Mszę Świętą celebrował Jubilat, a homilię wygłosił jego brat, ks. prałat Leszek Kaczmarek. Pięknie opisał sylwetkę i rolę kapłana w życiu każdego człowieka, mówił o jego wierze i powinnościach, jak również o społeczeństwie, które tak często go ocenia i osądza. Jakby nagle nikt nie zdawał sobie sprawy, że przecież ten zwykły czy niezwykły

ksiądz wywodzi się spośród nas, jest naszym bratem, kolegą ze szkolnej ławy czy przyjacielem. Tak bardzo cisną się w tym momencie na usta słowa młodego księdza, który w trudnej dla siebie chwili usłyszał od przyjaciela: „Tomaszu, pamiętaj: Bogu – serce, ludziom – uśmiech, sobie – krzyż”.

Na zakończenie Mszy św. były kwiaty, życzenia i podziękowania od wspólnot parafialnych i parafian. Podziękował również ks. Proboszcz wszystkim, którzy współuczestniczyli w Eucharystii dziękczynnej za łaskę powołania i trwania przez 45 lat w służbie kapłańskiej. Po błogosławieństwie każdy otrzymał pamiątkowy obrazek z podziękowaniem – własnoręcznie napisanym przez Jubilatą – i wizerunkiem Prymasa Tysiąclecia – Stefana Kardynała Wyszyńskiego, który udzielił święceń kapłańskich Jubilatowi.

Barbara





Oto idę, abym spełniał
wół twoją (Hbr 10,9).

Dziękując Panu Bogu za łaskę
powołania i trwałe u kapłańskiej
służbie przez 45 lat, polecam
Was wszystkich spotkanych na drodze
życia Bożej opiece.

10 VI 2018r.

Wdzięczny
ks. Bronisław Kaczmarek

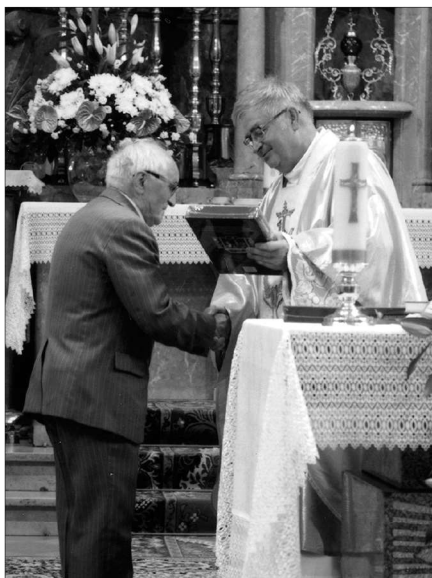
Podziękowanie

Na zakończenie uroczystej, jubileuszowej Mszy św. z okazji 45-lecia kapłaństwa, Jubilat – ks. Proboszcz Bronisław Kaczma-

rek – w szczególny sposób podziękował za wieloletnią pracę na rzecz kościoła i parafii: p. Bronisławowi Jaworskiemu, pp. Mariannie i Władysławowi Biłoszewskim oraz

p. Elżbiecie Tołysz. Dziękując im za sumienną i ofiarną pracę, życzył obfitych łask Bożych, opieki Matki Bożej i dużo zdrowia.

red.



SPOTKAŁA SIĘ SŁUŻBA LITURGICZNA OŁTARZA NASZEJ DIECEZJI

Dnia 9 czerwca br. odbył się diecezjalny zjazd liturgicznej służby ołtarza naszej bydgoskiej diecezji. Spotkanie ministrantów i lektorów rozpoczęło się wspólną Eucharystią w Kościele pw. św. Urszuli Ledóchowskiej na bydgoskim Miedzyniu.

Po wspólnej modlitwie, część uczestników zmagala się w konkursie wiedzy liturgicznej i religijnej. Naszą parafię w tym konkursie reprezentował Michał Grzona, który zajął II miejsce.

Natomiast pozostali uczestnicy udali się na obiekty KS Gwiazda, by rywalizować w zawodach sportowych. Uczniowie szkoły podstawowej konkurowali w rzutach karnych. W tej konkurencji nasz zespół zakończył zmagania na fazie grupowej. Gimnazjaliści nasi rozgrywali mecze piłki nożnej i awansowali do finału, gdzie niestety po zaciętym boju przegrali 2:1 z parafią św. Wawrzyńca z Nakłą



i ostatecznie zajęli II miejsce w całym turnieju. Bogu niech będą dzięki za ten wspólny czas wspólnej modlitwy i przebywania z sobą ministrantów i lektorów naszej diecezji.

A drużynom z naszej wspólnoty parafialnej gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

ks. Robert Szczepański

Ciekawa historia Świecy Niepodległości

W tym roku Święto Dziękczynienia obchodziliśmy 3 czerwca. Było ono szczególne, bo dziękowaliśmy Bogu za odzyskaną 100 lat temu – w 1918 roku – niepodległość. We Mszy świętej udział wzięło około 100 biskupów z Polski i z zagranicy.

Podczas Święta Dziękczynienia, przy ołtarzu w świątyni Opatrzności Bożej została umieszczona świeca, której poruszająca historia jest ściśle związana z odzyskaniem niepodległości przez Polskę.



29 czerwca 1867 r. w bazylice św. Piotra w Rzymie odbyły się uroczystości kanonizacyjne świętego Jozafata Kuncewicza. Było to dla Polaków znaczące wydarzenie, bo na ołtarze wyniesiono świętego, który działał na terenie dawnej Rzeczypospolitej.

Po zakończeniu uroczystości, papież Pius IX zwrócił się do Polaków i wskazując tę świecę powiedział: „Zapalcie ją w wolnej

Warszawie. Zanieście tę świecę do Kolegium Polskiego, niech tam tak długo pozostanie, aż ją ze sobą do wolnej Warszawy zabrają”.

Papież Pius IX był wielkim przyjacielem Polaków i orędownikiem powrotu Polski na mapę Europy.

Po 53 latach od dnia tej kanonizacji, w 1920 roku Prymas Polski kardynał Edmund Dalbor wraz z arcybiskupem metropolitą warszawskim kardynałem Aleksandrem Kakowskim przywieźli historyczną już świecę z Watykanu do warszawskiej archikatedry świętego Jana Chrzciciela. Podczas uroczystej Eucharystii zapalił ją najwyższy przedstawiciel władzy odrodzonej Polski, Marszałek Sejmu ustawodawczego Wojciech Trąpczyński jako widomy znak tego, że Ojczyzna nasza wolność odzyskała! Homilię podczas tej Mszy Świętej wygłosił biskup przemyski Józef Pelczar (kanonizowany w maju 2003 r. przez Jana Pawła II).

Podczas okupacji niemieckiej i w czasach komunizmu Świeca Niepodległości zwana też od imienia papieża – Świecą Piusową – była

przechowywana w warszawskim seminarium, a od lat 80. XX wieku wystawiona była w gablocie kościoła seminaryjnego.

Zgodnie z decyzją metropolity warszawskiego, kardynała Kazimierza Nycza, Świeca w dniu tegorocznego Święta Dziękczynienia znalazła swoje stałe miejsce w świątyni Opatrzności Bożej. W trakcie liturgii Świecę Niepodległości zapalił Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda w otoczeniu Marszałków Sejmu i Senatu oraz Prymasa Polski i Przewodniczącego Konferencji Episkopatu. Ogień, od którego zapłonęła świeca, pochodził z Grobu Nieznanego Żołnierza, skąd został przeniesiony przez harcerzy w pielgrzymce z relikwiami świętej Siostry Faustyny.

Świeca Niepodległości pozostanie w świątyni Opatrzności Bożej i będzie zapalana tylko w czasie najważniejszych uroczystości.

Oprac. ep

na podstawie: www.centrum.opatrzności.pl; archwaw.pl i wmsd.waw.pl



Radość dzieci...

Kolejny raz – przy pomocy wielu ludzi wielkiego serca – udało się zorganizować wspaniały dzień dziecka w naszej parafii. Tym razem zagościli w naszej parafii rycerze z grupy rekonstrukcyjnej, którzy przygotowali wiele atrakcji. Na rozpoczęcie przemówił ks. Proboszcz i uroczystie otworzył tegoroczny dzień dziecka, odpalając lont armaty. Od tego wystrzału wszystko się zaczęło.



Dzieci mogły bawić się i lepić różne przedmioty z gliny, uczestniczyć w turnieju strzelania z łuku oraz zabawić się w walecznych szermierzy. Wiele radości przyniósł wszystkim uczestnikom pojedynek pomiędzy ks. Robertem a ks. Bartoszem. Tradycyjnie stanął na naszym placu dmuchany zamek oraz trampolina. Dzieci bawiły się i tańczyły w rytm muzyki. Pojawiło się wielu mnóstwo rycerzy i księżniczek, bowiem konkurs na najlepsze przebranie o nagrodę ks. Proboszcza cieszył się ogromnym zainteresowaniem.



Dla dzieci i wszystkich obecnych przygotowaliśmy wiele smacznego jedzenia.

Dorośli kosztowali pysznej wojskowej grochówki z kotła oraz kiełbaski z grilla, natomiast dzieci – frytki, hot dogi, popcorn i watę cukrową, którą w wolnych chwilach kręcił ks. Robert.

Oczywiście nie zabrakło pysznego ciasta i deserków przygotowanych przez naszych dobrodziejów oraz tradycyjnych domowych pączków od p. Krystyny.

Dzień sprawił wiele radości przede wszystkim dzieciom.

W jego organizację – na różne sposoby – zaangażowanych było około 30 osób, którym składamy serdeczne podziękowania. Wszystkim zaangażowanym, nikogo nie pomijając składam wielkie DZIĘKUJĘ za wszystko „To wielki dar sprawiać radość innym” – Bóg zapłać wszystkim za ciężką pracę i ogromne serce.

ks. Bartosz





Poznań. Chrystus i my

1050 lat pierwszego biskupstwa w Polsce

968–2018

Od 2 grudnia 2017 r. do 25 listopada 2018 r. trwa **Rok Jubileuszowy 1050-lecia biskupstwa w Poznaniu** – pierwszego na ziemiach polskich, które stało się diecezją poznańską – najstarszą na ziemiach polskich.

Główne uroczystości 1050-lecia odbyły się w Poznaniu w dniach 22-24 czerwca br. W czasie obchodów, w uroczystej procesji przeniesiono łaskami stynący obraz Matki Bożej w Cudy Wielmożnej, Pani Poznania, z kościoła Ojców Franciszkanów na Wzgórze Przemysła do katedry, na Ostrów Tumski.

Wizerunek ten był uroczystie ukoronowany przed pięćdziesięciu laty, w czasie obchodów tysiąclecia diecezji poznańskiej, m.in. przy udziale kardynała Karola Wojtyły.

W pochodzących z X wieku kronikach *Annales Bohemici* odnotowano, że dwa lata po chrzcie Mieszka I, w roku 968, „**Polska zaczęła mieć swego biskupa**”. Był nim biskup Jordan. Według przekazu Thietmara, biskup Jordan *wiele się z nimi* (tj. z poddanyami Mieszka) *napocił, zanim – niez mordowany w wysiłkach – nakłonił ich słowem i czynem do uprawy winnicy Pańskiej*. Prawdopodobnie był on biskupem diecezjalnym bez określonej przynależności metropolitalnej, podległym bezpośrednio papieżowi.

Mówił o tym św. Jan Paweł II podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny:

MODLITWA JUBILEUSZOWA

*Panie Jezu Chryste,
świętując jubileusz
pierwszego polskiego biskupstwa,
uwielbiamy Cię i wychwalamy.*

*Wyznajemy naszą wiarę
w Twoją obecność i działanie,
wczoraj, dziś i na wieki,
w Kościele, który żyje na polskiej ziemi.*

*Dziękujemy za biskupa Jordana
i jego następców, kapłanów,
osoby konsekrowane
i wiernych świeckich,
oddanych budowaniu Twojego Królestwa.*

*Prosimy, bądź z nami i prowadź nas,
byśmy świadomi
naszego dziedzictwa wiary,
odważnie podejmowali wyzwania
nowych czasów.*

*Pragniemy, wsłuchani w Twoje słowo
i otwarci na Twoją łaskę,
promieniować wiarą, nadzieją i miłością
oraz pracować nad duchową odnową
siebie i świata.*

*Niech zawsze nam towarzyszy
błogosławieństwo Ojca, Syna
i Ducha Świętego,
który żyje i króluje na wieki wieków.*

Amen.

Grody zaś, z którymi związały się początki wiary na ziemi Polan, naszych praojców – to Poznań, gdzie od najdawniejszych czasów, bo już dwa lata po chrzcie Mieszka, osiadł biskup – oraz Gniezno, gdzie w roku tysięcznym dokonał się wielki akt o charakterze kościelno-państwowym.

Biskupstwo poznańskie w latach 968-1000 obejmowało całe państwo polskie i było zależne wprost od Stolicy Apostolskiej.

Biskup Jordan, ustanowiony przez papieża Jana XIII, zapoczątkował historię polskiej hierarchii kościelnej, a książę Mieszko I zbudował w Poznaniu pierwszą katedrę na ziemiach polskich. Do 1798 r. do biskupstwa poznańskiego należała m.in. Warszawa. W 1821 r. podniesiono je do rangi arcybiskupstwa i metropolii.

Arcybiskup Stanisław Gądecki jest 97. biskupem poznańskim, czyli 96. następcą biskupa Jordana.

W wakacyjny czas warto sobie zaplanować wyjazd do Poznania (przecież nie jest to daleko) by pokłonić się Matce Bożej w Cudy Wielmożnej i dziękować za otrzymane łaski oraz prosić o dalszą opiekę. A potem – to już całkiem bliżutko – Ostrów Tumski i katedra.

Papież Franciszek udzielił przywileju odpustu zupełnego wszystkim wiernym nawiedzającym Katedrę Poznańską na Ostrowie Tumskim w roku Jubileuszu, czyli od 2 XII 2017 do 25 XI 2018 roku. *red.*

Zdjęcia poniżej: Sanktuarium MB w Cudy Wielmożnej, Pani Poznania – kościół oo. Franciszkanów i poznańska bazylika archikatedralna pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła



MIESIĘCZNIK KOŚCIELNY naszej parafii już w bibliotece cyfrowej

Jesteśmy! Teraz już nic (tak wydaje się) nie ulegnie zatarciu, zniszczeniu, utylizacji. Dzięki impulsowi wielkiego bydgoszczanina, Sokoła, dra Andrzeja Boguckiego, łączącego nas – jak mawia – chrzcielnicą oraz dzięki życzliwości pani Dyrektor, Kustosza Biblioteki UKW, Barbarze Maklakiewicz, Uniwersytecki Zespół Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej opracował i udostępnił przedwojenne wydania Tygodnika Kościelnego, a następnie Miesięcznika Kościelnego.

Dla historycznej precyzyjności: stało się to w 45. rocznicę święceń kapłańskich ks. Proboszcza, a rozpoczęto publikację w dniu 28 maja, tj. 37. rocznicy odejścia do Pana Prymasa Tysiąclecia, Stefana kardynała Wyszyńskiego, który udzielał święceń kapłańskich obecnemu Redaktorowi Nacelnemu, ks. Proboszczowi, no i był wielokrotnie w naszej parafii.

To znaczące wydarzenie w funkcjonowaniu parafialnej wspólnoty i naszego miesięcznika – gazety, która ukazała się po raz pierwszy na Boże Narodzenie AD 1929.

Oto link – adres, gdzie możemy znaleźć historyczne informacje z życia parafialnej wspólnoty <http://kpbc.umk.pl>. Dziękujemy pracownikom Pracowni Digitalizacji Biblioteki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. *AA*



PIELGRZYMKA SWP

W poniedziałek 21 maja br. wyruszyliśmy grupą trzydziestu trzech pielgrzymów wraz z ks. proboszczem Bronisławem Kaczmarkiem na pięciodniową pielgrzymkę autokarową organizowaną przez Stowarzyszenie Wspierania Powołań, działające przy naszej parafii.

Warszawa była pierwszym punktem programu. W południe udaliśmy się do świątyni Opatrzności Bożej na Wilanowie, aby uczestniczyć we Mszy Świętej. Później prowadzeni przez przewodnika zwiedziliśmy świątynię. Korzystając z okazji odwiedziliśmy pochodzącą z naszej parafii s. Norbertę ze Zgromadzenia Sióstr św. Feliksa z Kantalicjo, która obecnie przebywa i pracuje w Sanktuarium Matki Bożej Tęskniącej w Powsinie. Siostra poczęstowała nas pysznym ciastem i kawą. Spotkanie to było również czasem do wysłuchania opowieści o cudownym wizerunku Maryi.

Dalsza część pielgrzymki odbywała się na terenach Małopolski. Ośrodek Formacji Liturgicznej prowadzony przez *Zgromadzenie Sióstr Świętej Jadwigi Królowej Służebnic Chrystusa Obecnego* w Zawichoście stanowił dla nas schronienie przez trzy dni. To tu codziennie rano uczestniczyliśmy we Mszy Świętej, spożyliśmy wspólnie śniadania, odpoczywaliśmy i nabieraliśmy sił do dalszego pielgrzymowania.

DUCHOWE ZAGROŻENIA – WOODSTOCK (1)

Każdego roku w Posce odbywa się mnóstwo festiwali rockowych. Jednym z nich – chyba u nas najbardziej znany – jest „Przystanek Woodstock”, a raczej był, bo od tego roku zmienił nazwę (podobno ze względów prawnych) na „Pol’and’Rock Festival”. Jak co roku ma miejsce w Kostrzynie nad Odrą, a organizowany jest przez fundację WOŚP. Więc wielka orkiestra Jerzego Owsiaka, to nie wyłącznie sprzęt medyczny, ale głównie – jak pisze ks. A. Posacki – **to propagowanie „kultury” rocka, zwykle o radykalnie antychrześcijańskim charakterze i popieranie niechrześcijańskich, orientalnych inicjacji, opartych na wierze w reinkarnację.**

Woodstock sięga swoją historią roku 1969. W końcu lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia szalała rewolucja obyczajowa, a Woodstock był symbolem ery „dzieci-kwiatów”, radosnym świętem hipisowskiego pokolenia, które odrzucało wszelkie „ograniczające” człowieka normy i głośliwość hasła pokoju, miłości i szczęścia. Były to dni niczym nie skrępowanej wolności. Festiwal odbył się w Bethel koło Nowego Jorku (wcale nie w Woodstock, gdzie mieszkał Bob Dylan, a właśnie jemu była dedykowana nazwa festiwalu) i przyciągnął czterysta tysięcy uczestników. Było to jedno z największych wydarzeń muzycznych na świecie (występowało tam wielu najwybitniejszych wykonawców tamtego okresu), ale jednocześnie było to ważne wydarzenie kulturowe, obyczajowe i społeczne. Przez kilka festiwalowych dni narkotyki i wszelkiego rodzaju środki odurzające były całkowicie legalne, a obowiązującym tam „strojem” była nagość.

To właśnie taki Woodstock stał się inspi-

racją dla twórcy Przystanku Woodstock. Tak jak amerykański Woodstock, tak i **Woodstock w Kostrzynie, nie ogranicza się tylko do oferty muzycznej.** Społeczne dziedzictwo woodstockowego pokolenia hołduje hasłu „sex, drugs and rock’n’roll”. Podkreśla się tam szeroko pojętą wolność, poszanowanie dla różnych światopoglądów i tolerancję dla wszelkich odmienności. Obok występów zespołów – bardzo często tych „z górnej półki” – w programie festiwalu, wśród „wydarzeń towarzyszących”, można trafić np. na warsztaty z zakresu nauki szybkiego czytania czy zatytułowane: „Lubię to. Radosny seks”.

O swoim doświadczeniu z Przystankiem Woodstock pisze Arkadiusz Szczepaniak, pełniący tam posługę, której celem była pomoc ludziom niepotrafiącym poradzić sobie ze swoimi namiętnościami (fragmenty): *Mimo upływu dwóch dni od mojego powrotu z Przystanku Woodstock do domu (a spędziłem na nim kilka dni), nie mogłem wytrwać w całkowitej ciszy. A to dlatego, że owa cisza nadal powodowała w mojej głowie ciężki do zniesienia szum. Na tyle ciężki, że musiałem włączyć cokolwiek, aby docierający do mnie dźwięk zastąpił uporczywe brzęczenie w uszach. Sytuację taką spowodował hałas, na który byłem narażony ze względu na liczne koncerty. Także kilkusetletni tłum, non-stop przewalający się z jednej strony na drugą.*

Trzeba tu zaznaczyć, że woodstockowa scena jest największą tego typu w Europie. Gdy przechodziłem w odległości około 150m od wieży z kolumnami, w moich piersiach czułem intensywny i wielce nieprzyjemny rezonans, spowodowany basami. Nawet w przyczepie, którą używaliśmy, rezonans powodował drganie materaca na którym spałem. Bez zatyczek w uszach sen nie byłby w ogóle możliwy.

Kolegiata św. Marcina Biskupa w Opatowie, Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego w Świętym Krzyżu oraz Sanktuarium

Matki Bożej Gidelskiej to miejsca, które odwiedziliśmy dnia czwartego. Wieczór i ostatnią noc spędziliśmy w duchowej stolicy naszego kraju. Tradycyjnie o 21 zgromadziliśmy się przed Janogóorską Panią i odśpiewaliśmy Apel.

Ostatni dzień rozpoczęliśmy od Mszy Świętej w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Następnie spacerowaliśmy się po pobliskim Parku Miniatur Sakralnych. Na zakończenie nawiedziliśmy Sanktuarium św. o. Pio, a następnie wyruszyliśmy w drogę powrotną do Bydgoszczy.



Był to czas wspólnej modlitwy, rozmowy, zwiedzania naszego pięknego kraju, a także wypoczynku.

kleryk Daniel Lewandowski

Jakież było moje zdziwienie, gdy wśród tych nieprzebranych rzesz ludzi, zobaczyłem dzieci. Było ich wiele. Widziałem, jak niespełna 10 letnia dziewczynka zakrywała sobie rączką ucho, a jej mama nie reagowała. Wielokrotnie przyglądałem się malutkim dzieciom (1-3 latka) i ze zdumieniem spostrzegłem, że hałas ten robił na nich większego wrażenia. Natomiast starsze dzieci wyglądały na przelęknięte. Czasami rozmawiałem z ich rodzicami, jednak oni nie widzieli nic złego w wystawianiu swoich dzieci na tę ilość decybeli. Chyba również nie przeszkadzało im to, że ich nastoletnie dzieci często przypatrywały się upijającym, narkotyzującym, i obnażającym się ludziom.

Nie chcę rozwijać kwestii związanej z charakterystyką zespołów i muzyką, jaka jest serwowana z przystankowych scen. Dość powiedzieć, że **okultystyczna, często jawnie satanistyczna symbolika jest nieodłącznym atrybutem tych metalowo-rockowych grup.** Dla przykładu, świadczy o tym choćby pentagram widniejący prawie na każdym instrumencie pewnego zespołu. Oczywiście teksty idą w sukurs okultystycznej symbolice.

Okultyzm na festiwalu w Kostrzynie jest zatrząsieniem. Na głównym pasażu stanowiącym „kręgosłup moralny” całej imprezy można zobaczyć nieomalże cuda. Wzdłuż głównego traktu stoi ciąg namiotów głównie pełniących rolę sklepików z rozmaitościami. Bardzo dużo jest wszelkiego rodzaju koszulek, czapeczek, chust, z satanistycznym nadrukiem. Pentagramy, trupie czaszki, ściekająca krew, wizerunki bahometa... Rozdawano w ramach „reklamy” przeróżne gadżety z tymi znakami. Owa symbolika również była obecna w tatuażach, których właściciele (duża ilość ludzi) starali się eksponować w całej okazałości. cdn oprac. Iwona S.

KĄCIK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Kochani! Zaczęły się wakacje! Gdy myślimy o wakacjach, to zwykle robimy to na dwa sposoby.

Pierwszy to „nicnierobienie”. Wielu z nas uznaje czas wakacji za moment, kiedy nic nie trzeba robić. Nie trzeba rano wstawać, nie trzeba chodzić spać o określonej porze, nie trzeba się uczyć, nie trzeba chodzić do szkoły ani na inne zajęcia, nic nie trzeba... Nie trzeba chodzić do kościoła? Bóg nas kocha i na nas czeka, tęskni, chce, żebyśmy przychodzili na niedzielne Msze św., oczywiście można też częściej, ale te niedzielne są dla Pana Boga najważniejsze. To w niedzielę Pan Jezus zmartwychwstał.

Drugi sposób spędzania wakacji to „wszystkorobienie” – jak Fineasz i Ferb – można to wszystko zrobić, gdy nie trzeba iść do szkoły. Nie polecam budowania prawdziwej rakiety jak oni, ale papierową to już można. Można robić wiele rzeczy: grać w piłkę, gry komputerowe, gry planszowe, można biegać, jeździć rowerem, pływać. Można robić bardzo wiele różnych rzeczy, ale czy w tym zwiariowanym czasie wystarczy trochę czasu na spokój? Trochę czasu na Mszę św. i modlitwę?

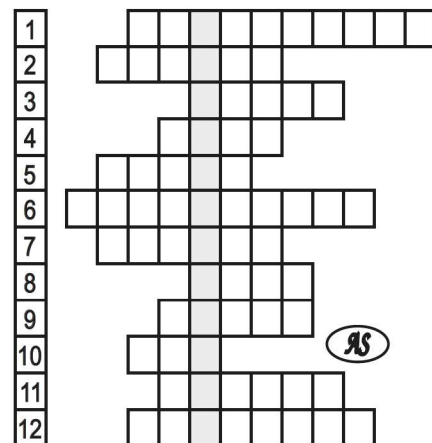
Przy okazji można zrobić zdjęcie na konkurs wakacyjny – bogato dekorowanych organów.

Gdyby ktoś wam powiedział, że możecie się bawić tylko przez 1 godzinę w tygodniu, to dużo czy mało? Szczerze? To mało! No, a pójść na Mszę św. w niedzielę na 1 godzinę to dużo czy też mało? To mało, ale ważne – więc do zobaczenia w niedzielę na Mszy Świętej.

Tymczasem zapraszamy do rozwiązania krzyżówki wakacyjnej. Oto hasła do odgadnięcia:

1. Czas wakacji to czas
2. Miejsce do głoszenia kazań
3. Chcemy robić uczynki
4. Co zbudował Noe?
5. Jest koło Ciebie – Twój Anioł
6. Jeden z darów Ducha Świętego
7. W wakacje nie chodzimy do
8. Rzeka, jezioro albo morze
9. Brakujące imię w piosence: *Gdy Boży Duch wypełnia mnie, jak śpiewać chce.*
10. Jeden z Ewangelistów
11. Pierwszy pełen miesiąc wakacji
12. Ostatni miesiąc wakacji.

Po wpisaniu odgadniętych haseł do diagramu, litery z oznaczonej pionowej kolumnie utworzą rozwiązanie, które wystarczy napisać na kartce, dopisać swoje imię i nazwisko oraz klasę i szkołę, do której chodzicie i wrzucić do niebieskiej skrzynki na listy przy wejściu



do ks. proboszcza, w terminie do dnia 15 sierpnia br. Rozwiązanie wakacyjnej krzyżówki wraz z imionami i nazwiskami dzieci, które otrzymały nagrody zostanie zamieszczone we wrześniowym wydaniu MK.

Natomiast rozwiązanie krzyżówki z czerwcowego (6/2018) numeru MK brzmiało: CZERWCOWE. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie tej krzyżówki otrzymują: Michalina Ojewska, Martynka Michalak, Ola Plażeńska oraz Paweł Kraszkiewicz. Gratulujemy! Po odbiór nagrody zgłóżcie się do zakrystii po niedzielnej Mszy św. dla dzieci. AS

Żegnaj szkołę na wesolo

Inaczej ująć tego nie można, kiedy nadchodzi upragniony, długo oczekiwany i z pewnością bardzo zasłużony czas odpoczynku. Opróżniony plecak zmienia swoje przeznaczenie: zalegające w nim książki, zeszyty i inne przybory szkolne znalazły swoje miejsce w ciemnej szafce bądź na wysokiej półce, a plecak wypełniły rzeczy osobiste i przedmioty niezbędne na wakacyjne wyprawy. Mają być pomocne w odwiedzianych miejscach i w tym, by się nie zgubić.

Sposób spędzania wakacji jest bardzo zróżnicowany, lecz najczęściej dominuje tak bardzo potrzebny i oczekiwany kontakt z przyrodą. Ogromna przestrzeń, łąki, lasy, woda czy góry dają nie tylko odpoczynek. Skłaniają wręcz do zadumy nad wielkością Stwórcy. Trzeba przyznać, że cały świat natury przywraca wewnętrzny spokój i harmonię. Jest doskonałą kuracją nie tylko dla ciała, ale i dla duszy. Znika złość, niepokój i przemęczenie wynikające z nadmiaru pracy czy nauki. Rozpływają się zmartwienia i piętrzące się przeciwności. W całym kraju krzyżują się trasy pielgrzymkowe, skąd do uszu wpadają piękne słowa: „Gdy idziemy poprzez świat, chwalmy Boga”. Książka Jan Twardowski napisał kilka myśli na wakacje i sporo dobrych rad. A zaczął od porady, że kurację wakacyjną trzeba zacząć nie od ciała, ale od duszy,

BIAŁO-ŻÓŁTA ZAPRASZA NA PIELGRZYMI SZLAK



Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym!!!

Już za kilkanaście dni wyruszy pod takim hasłem XIV już Piesza Pielgrzymka Diecezji Bydgoskiej na Jasną Górę. Także w tym roku – w ramach diecezjalnej pielgrzymki – na pątniczy szlak wyruszy nasza parafialna grupa Biało-Żółta, by móc przeżyć ten czas rekolekcji w drodze. Termin pielgrzymki 21-31 lipca. Przewodnikiem grupy będzie ks. Robert Szczepański.

Zapraszamy do wspólnego pielgrzymowania, a także prosimy o modlitwę w intencji pielgrzymujących. W czasie wędrowki ku Jasnej Górze zapewniamy o naszej modlitwie w intencji Parafian oraz we wszystkich intencjach indywidualnych powierzonych pielgrzymom. ks. Robert

bowiem „czas wakacji ma być czasem łaski Bożej, okresem modlitwy, by wygoić duszę, bo wygojona dusza goi zmęczone ciało”. Czas wakacji to też czas poprawnych relacji z bliskimi czy napotkanymi ludźmi; to czas serdeczności, czułości czy uśmiechu, który zawsze otwiera serca i rozjaśnia świat. Na co dzień żyjemy w świecie stresu, lęku i ciągłej nadziei. Nie dostrzegamy w tym, co zwyczajne, nic niezwykłego. Wakacje są jednak takim czasem, który

pozwała z miłością i zadziwieniem pochylić się nad pozornie zwykłym, szarym lecz oszałamiającym cudem życia, który nas otacza. Jest na to czas i możliwości sporo. Teraz można spojrzeć na wszystko dokoła inaczej i zastanowić się, kto jest tego sprawcą. Popatrzeć na pełne niebo, pełne góry, pełne słońce, żeby ukłęknąć przed Panem Bogiem” i wyśpiewać mu: *Dzięki, o Panie, za wszystko, dzięki.* Życząc pięknych wakacji!

Barbara



Miesięcznik Kościelny Parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy. Kolegium Redakcyjne: zespół wraz z ks. proboszczem Bronisławem Kaczmarskim.

Adres do korespondencji: Parafia Świętej Trójcy 85-224 Bydgoszcz, ul. Świętej Trójcy 26.

Konto Parafii Świętej Trójcy: Bank Gospodarki Żywnościowej S.A. o/w Bydgoszcz nr 18 2030 0045 1110 0000 0047 4790. **Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub przerywania nadesłanych materiałów.** Strona internetowa parafii: www.trojca.info